

Naród wybrany - jego sabat i jubileusz

Przestrzeganie dnia sabatu oraz obrzezanie wyróżniały Żydów oraz, w ich mniemaniu, oddzielały od innych narodów, które takich poleceń od Boga nie dostały. Mylą się chrześcijanie, którzy twierdzą, iż sabat i obowiązek święcenia go został nałożony również na nich. Nie wskazuje na to bynajmniej Słowo Boże. Słusznym wydaje się jednak, nawet w wypadku chrześcijan, zachowanie jednego dnia w tygodniu na odpoczynek. W tym przypadku jest to akurat pierwszy, nie siódmy dzień tygodnia, co ma pewne znaczenie symboliczne.

1. oznacza to początek nowego porządku rzeczy;
2. jako pamiątka zmartwychwstania Zbawiciela, symbolizuje nadzieje chrześcijan położone w tym fakcie.

Święcenie dnia siódmego przykazane zostało Żydom, podobny nakaz nie miał jednak miejsca w przypadku chrześcijan, dla których jest to sprawą własnego wyboru. Dla Żydów było to obowiązkiem, ponieważ jak wszystkim szczegółom zakonu, przypisane mu było znaczenie symboliczne. Miało ono zachować swoją ważność aż do czasu wypełnienia się symbolu.

Żydowski sabat

Siódmy dzień był tylko częścią pewnej całości o większym znaczeniu: siedem sabatów symbolizujących 49 dni prowadziło wprost do dnia pięćdziesiątnicy - czasu szczególnych błogosławieństw. Podobnie każdy siódmy rok był rokiem sabatowym, który pomnożony przez siedem dawał następnie rok pięćdziesiąty - rok jubileuszowy. Cechą wspólną wszystkich tych świąt był odpoczynek, wskazujący na zaplanowany przez Boga na przyszłość wieczny, doskonały odpoczynek, nie zasłużony przez człowieka, lecz zapewniony Boskim rozporządzeniem.

Naród wybrany starał się (i czyni to nadal) przestrzegać dnia sabatu nie bacząc na pewne płynące stąd niedogodności. Jest to dla nich szczególnie trudne, zważywszy że dziś i chrześcijanie świętują ten dzień, tyle że w niedzielę, co oznacza utratę dwóch siódmych czasu, w którym można by zarabiać pieniądze. Właściwie chrześcijanie powinni podziwiać ortodoksyjnego Żyda za jego poświęcenie, gdyż wymaga ono zasad, a zasady charakteru są cenne. Należy docenić lojalność względem Boga.

Wielkiego zaufania w Boską opatrzność wymagało również zaniechanie uprawy ziemi każdego siódmego oraz pięćdziesiątego roku. Rola leżąca odłogiem przez kolejne dwa lata musiała być niezwykle próbą cierpliwości i wiary. Gdyby Izraelici wytrwali w tej lekcji, miałyby ona na nich kształtujący i przemożny wpływ. Oni jednak niedbale wykonywali to przykazanie i po 969 latach Bóg oświadczył, że nie był zadowolony z podejścia, jakie mieli do tej sprawy dopuszczając na nich wszystkie lata jubileuszowe naraz. Od tego czasu pilnie już przestrzegali cyklu lat jubileuszowych: 7 x 7.

70 lat spustoszenia ziemi izraelskiej przez Nabuchodonozora dopełniło liczby figuralnych lat jubileuszowych przewidzianych przez Boga. Czytamy o tym w 2 Kron. 36:17-21: „Bo przywiódł na nich króla Chaldejskiego, który pomordował młodzieńców ich mieczem w domu świątynicy ich, a nie przepuścił ani młodzieńcowi, ani pannie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkich podał w ręce jego. Nadto wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu Pańskiego, i skarby królewskie i książąt jego, wszystko przeniósł do Babilonu. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Jeruzalemskie, i wszystkie pałace jego popalili ogniem, i wszystkie jego naczynia kosztowne popsuli. A tych, którzy uszli miecza, przeniósł do Babilonu; i byli niewolnikami jego i synów jego, aż do królowania króla Perskiego; Aby się spełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremiaszowe, ażeby odprawiła ziemia sabaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedemdziesiąt lat” (BGd).

Izraelski rok jubileuszowy był mądrym ustanowieniem, które anulowało wszelkie długi i przywracało ludzi do ich poprzedniej własności, co było zapowiedzią znacznie większych błogosławieństw na przyszłość. Symbolizowało ono mianowicie darowanie ludzkości jej wielkiego długu - grzechu i kary zań, jaką była śmierć, o czym mówi Rzym. 7:14. Adam i całe jego potomstwo zaprzędane zostało w niewolę grzechu i śmierci. Odkupienie z tego stanu odzwierciedla wybawienie wszystkich dzieci Bożych z niedoskonałości odziedziczonej po Adamie i przywrócenie ich do społeczności z Bogiem oraz darowanie im życia wiecznego. Naród izraelski zatem, świętując każdorazowo rok jubileuszowy, w swej małej skali przedstawił mające później, pod rządami Mesjasza, spłynąć na nich i na cały rodzaj ludzki błogosławieństwo.

Figura i pozafigura jubileuszu

Liczenie cykli sabatowych rozpoczęło się w chwili wejścia narodu wybranego do ziemi Kanaan. Nie siali oni wtedy ani nie żęli, lecz spożywali stare ziarno. Przytoczony wcześniej cytat mówi o 70 latach jubileuszowych, możemy zatem łatwo obliczyć, kiedy i gdzie miałyby się rozpocząć pozafiguralny jubileusz. 50 lat pomnożone przez 70 daje 3500 lat, a ta liczba dodana do daty wejścia Izraelitów do Kanaanu wskazuje na rok 1925, jako na czas początku pozafiguralnego jubileuszu.

Istnieje jednak jeszcze inna metoda wskazania tej daty, chyba bardziej właściwa: 19 cykli jubileuszowych obchodzonych w ten niedbały sposób daje 950 lat, a pozostałe 51 cykli 49-cio letnich (ponieważ jubileusze były pominięte) daje 2499 lat. Kiedy dodamy te liczby plus jubileusze otrzymamy 3449 lat, który to okres rozpoczęty wejściem do Kanaanu, kończy się w październiku 1874 roku.

Okres od osiągnięcia Kanaanu do podziału ziemi 6 lat.

Okres sędziów 450 lat.

Okres królów 513 lat.

Spustoszenie, czas sabatu 70 lat.

Okres od Cyrusa do początku naszej ery 536 lat.

Lata potrzebne od początku naszej ery do liczby 3449 - 1874.

To właśnie około tego czasu, w roku 1875 łaska zaczęła wracać do Izraela. Rozumiemy, że 40-letni okres od 1875 do 1915 roku będzie czasem pełnego powrotu niebiańskiej łaski do tego narodu. (Pisane z perspektywy czasu br. Russell'a - Przyp. Red.).

Spróbujmy teraz spojrzeć na tą samą kwestię z punktu widzenia zakonu. Wymagał on rozpoczęcia pozafiguralnego odliczania, kiedy tylko zakończył się system figuralny. Skoro figuralny jubileusz otrzymywaliśmy mnożąc 7×7 , to datę jego pozafiguralnego odpowiednika, świt chwalebnej epoki, powinniśmy obliczyć mnożąc 50×50 . Jako że tylko 19 jubileuszy było obchodzonych częściowo, liczenie wielkiego jubileuszu powinniśmy zacząć właśnie wtedy. $50 \times 50 = 2500$, ta liczba dodana do daty ostatniego figuralnego jubileuszu powinna dać nam pozafigurę. Ostatni z 19 świętowanych jubileuszy miał miejsce w 950 roku po wejściu do ziemi Kanaan. Jeśli dodamy do tej daty otrzymane wcześniej 2500 lat, da nam to w sumie 3450 lat i wskaże na rok 1875 - kulminację i początek symbolicznego jubileuszu, co będzie w doskonałej harmonii z dawnymi świadectwami zawartymi w prorocत्वach. Innymi słowy zakon i prorocy potwierdzają, iż data 1875 otwiera ważną epokę w dziejach ludu wybranego przez Boga - błogosławieństwa przywracania do łaski.

Wielki jubileusz

Jakie mamy dowody na to, że czas wielkiego jubileuszu już się rozpoczął? Wokoło nas mnożą się potwierdzające tę tezę znaki. Jubileusz dotyczy nie tylko Izraela, lecz również całej ludzkości, a naród wybrany jest po prostu pierwszym z narodów, które otrzymają błogosławieństwo w ciągu 1000-letniego jubileuszu - duchowego panowania Mesjasza. Każdy znak restytucji to jednocześnie znak jubileuszu. Nie powinniśmy jednak oczekiwać jakichś gwałtownych zmian. „Naprawienie wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków” to raczej proces stopniowy. Błogosławieństwa restytucji, to np. liczne wynalazki, które ułatwiają człowiekowi życie. Będą one trwać aż na Izrael i na cały świat spłynie zapowiedziane przez proroków błogosławieństwo doskonałości, o jakiej niewielu pewnie śmiało by marzyć.

W figurze rok jubileuszowy ogłaszali dmąc w srebrne trąby kapłani, którzy obwieszczali wszystkim wolność. Za ich przykładem wszyscy ludzie dęli w rogi baranie. Od 1875 roku odbywa się także ogłaszanie tej wspaniałej wieści za pomocą srebrnych trąb

prawdy, które oznajmują, że zaczął się wielki jubileusz. Wszędzie rozbrzmiewa duch wolności, masy ludów wkrótce już powrócą do swej własności, długo nie respektowane prawa człowieka znowu nabierają znaczenia. Oczywistą tego manifestacją są ostatnie rewolucje w Rosji i w Turcji czy też stopniowa socjalizacja Wielkiej Brytanii i Niemiec. Dobrze byłoby dla świata, gdyby rozpoznał sprawiedliwość pozafiguralnego Jubileuszu. Pismo jednak mówi, że tak się nie stanie, ponieważ w pewnym momencie wyższe sfery odmówią podporządkowania się, a masami ludzkimi owładną dzikie pragnienia i w efekcie nastanie „czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być” – Dan. 12:1.

Nawet ten okres wielkiego ucisku okaże się wszakże tylko początkiem boleści towarzyszącej pełnemu zabłyśnięciu jubileuszu. Wtedy to według prorocत्व, Mesjasz powstanie w mocy i w chwale i wybawi Izraela, a po nim wszystkie rodziny ziemi, z wszystkich więzów, a ostatecznie i z więzów śmierci.

Charles Taze Russell – *Overland Monthly* /1910 rok – USA/